

ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

„Zorganizowani mają lepiej” to jedno z przesłań obchodzonej w tym roku 30. rocznicy NSZZ „Solidarność”. Zapytaliśmy członków NSZZ „Solidarność”, dlaczego warto należeć do związku zawodowego? Tym razem odpowiadają członkowie Związku z Regionu Bydgoskiego i Gorzowskiego.

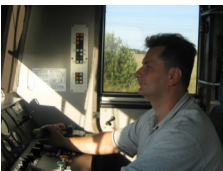
REGION BYDGOSKI



Bogusław Kolba, Okręgowy Urząd Miar w Bydgoszczy. Kiedy zatrudniłem się do pracy, pracodawca obiecywał wiele: awans zawodowy, stabilność pracy, wzrost wynagrodzenia, podnoszenie kwalifikacji. Jednak po 6-ciu latach wiem, że słowa to jedno a czyny to drugie. Człowiek jako jednostka nie istnieje. Nie ma prawa do wypowiedzi, zwłaszcza kiedy są one krytyczne. Jestem dumny, że właśnie związek Solidarność działa w naszym zakładzie pracy.



Edward Horbaczewski, Port Lotniczy S.A Bydgoszcz. Zorganizowani się w związek zawodowy doprowadziliśmy do uchwalenia nowych regulaminów pracy i wynagradzania, wybraliśmy Społecznego Inspektora Pracy, powołana została Komisja Socjalna i przyjęto czytelny jej Regulamin. Dokonałiśmy również wyboru rady pracowników. Prowadzimy rozmowy nt. poprawy warunków pracy i płacy. Sądzę, że owoce naszej działalności są zauważane przez pracowników zakładu ponieważ szeregi naszego koła powiększyły się trzykrotnie.



Marcin Kozera, Arriva PCC sp.. Wychodzę z założenia, że większy sukces w dążeniu do celu można osiągnąć współpracując i udzielając się w większej zorganizowanej grupie osób. Dzięki takiemu właśnie zorganizowaniu się w związek zawodowy „Solidarność” w naszej firmie, uzyskaliśmy znaczną poprawę warunków pracy, płacy oraz przestrzegania przez pracodawcę przepisów kodeksu pracy. Obecnie pracodawca przystąpił z nami do negocjacji układu zbiorowego.

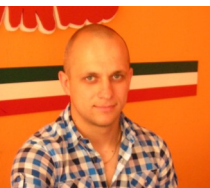


Maciej Narożny, Bank Pocztowy SA Bydgoszcz. Za największy sukces uważam to, że udało nam się stworzyć pierwszy w dwudziestoletniej historii Banku Poczтового S.A. związek zawodowy i to, że przetrwaliśmy okres jego negacji przez pracodawcę. Dzięki temu dzisiaj możemy prowadzić dialog oparty na wzajemnym szacunku i uznaniu praw, chociaż wciąż jesteśmy na początku drogi. Bardzo istotnym elementem w tym okresie było wsparcie, jakie otrzymaliśmy od regionalnych struktur związku i to jest właśnie siłą „Solidarności” - młoda organizacja może liczyć na pomoc, doświadczenie i wiedzę działaczy związkowych.

REGION GORZOWSKI



Ewa Domagalska, PKO BP SA Gorzów Wlkp. Do związku zapisałam się ponieważ w mojej firmie źle się działo i dzieje. Wybrałam Solidarność, ponieważ działa w mojej firmie inny związek branżowy, którego działania nie były i nie są zgodne z moimi oczekiwaniami. Do tej pory NSZZ „Solidarność” brał zawsze udział w rozmowach związanych z podwyżkami dla pracowników. Ostatnim naszym sukcesem było wstrzymanie wypowiedzenia umowy o pracę dla naszego kolegi związkowca.



Marcin Wiliński, „Metrozet” Stare Kurowo. Członkostwo w związku daje mi poczucie pewności, stabilności, ochrony praw pracowniczych, większą możliwość doskonalenia zawodowego. Umożliwia także organizowanie i branie udziału w imprezach kulturalnych związku, spotkaniach, wycieczkach itp. Wybierając związek zawodowy wybrałem „Solidarność” ze względu na większą aktywność spośród innych związków oraz liczebność.



Wojciech Śliwiński, KM Państwowa Straż Pożarna w Gorzowie Wlkp./Kostrzyn. Powody dla których zapisałem się do związku to integracja pracowników, wpływ na działania niezgodne z prawem, prawo do występowania do przełożonych z wnioskami i opiniami. „Solidarność” jest jedynym związkiem w PSP o ideologicznych korzeniach, który zrzesza wszystkie grupy zawodowe i ma realny wpływ na kształt polityki społecznej. W ramach działania organizacji zakładowej dokonujemy integracji pracowników, udzielamy pomocy finansowej, mamy wpływ na kształt regulaminu organizacyjnego.



Marianna Bury, Międzyzakładowa organizacja przy Zarządzie Regionu Gorzów Wlkp. O wyborze „Solidarności” zdecydowała możliwość szybkiej rejestracji oraz bliskość siedziby Regionu. Związek Zawodowy musieliśmy założyć, gdyż pracodawca nie respektował naszych praw. Teraz sytuacja się zmieniła, staliśmy się dla pracodawcy partnerem, może nie równym, tak jakbyśmy chcieli, ale możemy rozmawiać i wspólnie rozwiązywać problemy pracownicze.